

Warszawa, dnia 9 stycznia 2017 r.

Stanowisko

eksperta Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych

dotyczące rządowego projektu ustawy

o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druk nr 1181)

Przedłożony do zaopiniowania Krajowej Radzie Radców Prawnych projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych odnosi się do materii dotyczącej statusu oraz pozycji dyrektorów sądów w ich strukturze administracyjnej, co pozostaje w immanentnym związku z podległością służbową dyrektorów i trybem obsadzania tych stanowisk, a w szerszej perspektywie sprawowaniem nadzoru nad działalnością administracyjną sądu przez ministra sprawiedliwości. Postulowane zmiany – jak wskazano na wstępie uzasadnienia projektu – mają na celu uporządkowanie systemu funkcjonowania dyrektorów sądów w celu zwiększenia sprawności w zakresie zarządzania kadrami w sądach powszechnych, w odniesieniu do stanowisk dyrektorów i zastępców dyrektorów sądów. Jednak w rzeczywistości regulacje projektowanej nowelizacji wprowadzają istotną reformę istniejącego obecnie modelu zarządzania działalnością administracyjną sądu, prowadzącą do całkowitego podporządkowania tej sfery funkcjonowania sądownictwa resortowi sprawiedliwości oraz wydzielenia jej jako wyodrębnionej, niejako równoległej struktury, w żadnej mierze nie podlegającej – jak to ma miejsce obecnie – zwierzchnictwu bądź kontroli ze strony organów sądu, którego to statusu opiniowane przedłożenie rządowe pozbawia dyrektora. Dokonywana na mocy projektowanej nowelizacji zmiana przepisów zmierza do wyraźnego rozdzielenia wykonywania funkcji z zakresu administracji sądowej należących do kompetencji prezesa sądu i odnoszących się do zadań orzeczniczych, od czynności administracyjnych należących do kompetencji dyrektora sądu, choć w rzeczywistości w ślad za tym idzie pozbawienie go samodzielności decyzyjnej i całkowite podporządkowanie resortowi

sprawiedliwości, w szczególności w zakresie niczym nie ograniczonych możliwości powoływania i odwoływania ze stanowiska.

Dokonanie oceny zamierzeń ustawodawcy, w tej szczególnie delikatnej materii jaką jest prawidłowe wykonywanie władzy sądowniczej w sądach powszechnych, wymaga zbadania projektowanych rozwiązań zarówno z punktu widzenia ich zgodności z ustawą zasadniczą jak i zapewnienia ładu systemowego w działalności sądów jako instytucji publicznych w sposób naturalny i oczywisty wymagających nadzoru administracyjnego. Wprowadzając zmiany rozwiązań systemowych w ramach projektowanej materii, należy mieć na uwadze konieczność stworzenia normatywnych mechanizmów umożliwiających prezesom sądów, jako organom odpowiadającym za ich sprawne funkcjonowanie, wpływ na działalność dyrektorów, kierujących działalnością sądu w aspekcie jego gospodarki finansowej, pozwalających na stworzenie warunków efektywnej współpracy obu tych podmiotów.

Zarówno **problematyka, do której odnosi się opiniowany projekt ustawy jak i próby dokonywania zmian jej ujęcia na płaszczyźnie normatywnej nie stanowią novum ustawodawczego**, albowiem status dyrektora sądu w strukturze organizacyjnej sądów rejonowych, okręgowych i apelacyjnych stanowił już w przeszłości obiekt działań legislacyjnych. Począwszy od wejścia w życie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 2062 ze zm.)¹ – dalej przywoływana jako PSP, brzmienie jej przepisu art. 21, przesądzającego o pozycji dyrektora w strukturze sądu, kilkakrotnie podlegało zmianom. **Jedną z nowelizacji PSP** – wprowadzona na mocy ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 203, poz. 1192) – **oraz przewidziane w niej rozwiązania normatywne doczekały się również oceny konstytucyjności, znajdującej wyraz w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt K 31/12**

¹ W opiniowanym projekcie wadliwie wskazano adres promulgacyjny ostatniego tekstu jednolitego ustawy jako Dz.U. z 2015 r. poz. 133, z późn. zm., po którym ogłoszony kolejny z dnia 16 listopada 2016 r.

(Dz. U. z 2013 r., poz. 1433)². Istotna część tego orzeczenia odnosiła się właśnie do oceny dopuszczalnego w świetle konstytucyjnej zasady podziału władzy nadzoru ministra sprawiedliwości nad sądami oraz wynikającej z przyjętego modelu relacji dwóch organów sądu – prezesa sądu i dyrektora sądu. W powołanym wyroku orzeczono w szczególności, że art. 21 § 3 PSP w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wydawania przez prezesa sądu poleceń dyrektorowi sądu dotyczących kompetencji określonych w art. 31a § 1 pkt 1 i 3 tej ustawy, jest zgodny art. 173 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP, a także art. 22 § 1 PSP w zakresie, w jakim wyłącza z kompetencji prezesa sądu do kierowania sądem i reprezentowania sądu na zewnątrz sprawy należące do zakresu działania dyrektora sądu, jest zgodny z art. 173 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP.

Pomimo, że w odniesieniu do powołanego wyroku TK aż 8 sędziów zgłosiło zdanie odrębne (część wyłącznie w zakresie problematyki przeprowadzenia pierwszego czytania ustawy na posiedzeniu komisji sejmowej), **w istocie orzeczenie to usankcjonowało istnienie nadzoru administracyjnego nad działalnością sądów sprawowanego przez ministra sprawiedliwości**. Analiza jego rozbudowanego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że nie wszystkie czynności wykonywane w sądach mają charakter sprawowania wymiaru sprawiedliwości i tym samym nie wszystkie czynności wymagają przymiotu niezawisłości. Niemniej minister sprawiedliwości sprawuje w ramach kontroli zarządczej jedynie nadzór administracyjny nad działalnością sądów, na zasadach określonych w ustawie z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1870), choć zakres oraz formy prawne tego nadzoru nadal budzą wątpliwości i są przedmiotem dyskursu naukowego³.

² Szerzej na temat będącej przedmiotem orzeczenia konstytucyjności nadzoru ministra sprawiedliwości nad działalnością administracyjną sądów powszechnych sprawowanego poprzez dyrektorów sądów – A. Gajda, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7.11.2013 r. (K 31/12)*, Krajowa Rada Sądownictwa Nr 2(23)/2014, ss. 9-18.

³ Szerzej na temat kontroli zarządczej ministra sprawiedliwości nad sądami powszechnymi oraz charakteru prawnego wydawanych w jej ramach aktów wypowiedała się A. Gajda podczas XIV Seminarium Badaczy Prawa Konstytucyjnego, Jantar, 11-13 października 2016 r., Trzecia władza – problemy, wyzwania, osiągnięcia.

Dokonując oceny projektowanej ustawy nie sposób tracić z pola widzenia jej norm o charakterze systemowym, zawartych w art. 9 i 9a PSP (nie zakwestionowanych z punktu widzenia zgodności z ustawą zasadniczą przez TK, choć ocenionych jako niekonstytucyjne w zdaniu odrębnym sędziego Andrzeja Wróbla), w których ustawodawca określił ogólne zasady oddziaływania ministra sprawiedliwości i prezesów sądów na działalność administracyjną sądów. Regulacje te zawierają rozwiązania dotyczące sprawowania nadzoru nad działalnością administracyjną sądów, w tym także rozdzielenia oraz rozłożenia kompetencji w tej dziedzinie między poszczególne organy oraz dokonują arbitralnego rozróżnienia między nadzorem wewnętrznym i zewnętrznym.

Uznanie przez TK konstytucyjności art. 9 i 9a PSP bez wątplenia czyni legalnym i zgodnym z Konstytucją RP tzw. nadzór administracyjny ministra sprawiedliwości nad tzw. działalnością administracyjną sądów, nie dopatrując się w nim niezgodności z art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP czyli naruszenia gwarantowanej powyższymi przepisami ustawy zasadniczej fundamentalnej zasady ustrojowej, zgodnie z którą sądy są władzą odrębną i niezależną od innych władz. TK ocenił, że „odrębność i niezależność sądów, w rozumieniu art. 173 Konstytucji RP, zakłada oddzielenie sądownictwa od organów innych władz, tak aby zapewnić sądom pełną samodzielność w zakresie rozpoznawania spraw i orzekania. Odrębność taką należy rozumieć jako odrębność organizacyjną, co znaczy, że władza sądownicza jest osobną, autonomiczną strukturą organizacyjną w systemie organów państwa, a także jako odrębność funkcjonalną, co znaczy, że na wymierzanie sprawiedliwości w ramach władzy sądowniczej nie ma wpływu ani władza ustawodawcza, ani władza wykonawcza (...). Ani władza ustawodawcza, ani wykonawcza nie mogą zatem sprawować wymiaru sprawiedliwości, ani wkraczać w te dziedziny, w których sędziowie są niezawisli” (tak również w wyrokach TK: z 19 lipca 2005 r., sygn. K 28/04 i z 29 listopada 2005 r., sygn. P 16/04). Wkraczanie innych władz w organizację i działalność władzy sądowniczej w sferze nieobjętej zasadą niezawisłości, może się dokonywać wyjątkowo i posiadać dostateczne uzasadnienie merytoryczne (por. wyrok z 18 lutego 2004 r., sygn. K 12/03).

Zasada podziału i równowagi władzy była wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa TK, w tym również w aspekcie pozycji władzy sądowniczej (zob. wyroki TK:

z 14 kwietnia 1999 r., sygn. K 8/99; 18 lutego 2004 r., sygn. K 12/03; 9 listopada 2005 r., sygn. KP 2/05; 19 lipca 2005 r., sygn. K 28/04; 29 listopada 2005 r., sygn. P 16/04; 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07 i 27 marca 2013 r., sygn. K 27/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 29). Ich analiza prowadzi do wniosku, iż **oparcie ustroju Rzeczypospolitej Polskiej**, zgodnie z art. 10 ust. 1 Konstytucji RP, na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej oraz władzy sądowniczej **nie ogranicza się jedynie do statycznego wyrażenia zasady podziału władzy**, polegającego na zaliczeniu organów państwa do poszczególnych władz i na deklarowaniu ich odrębności. **Konsekwencją realizacji tej zasady staje się bowiem ujęcie stosunków między poszczególnymi władzami w sposób dynamiczny, co wyraża się w formule ich równoważenia się.** Istotą zasady wyrażonej w art. 10 ust. 1 Konstytucji RP jest zarówno funkcjonalny **podział władzy, jak i stan równoważenia się władz, w celu gwarantowania poszanowania kompetencji każdej z nich i stworzenia podstaw do stabilnego działania mechanizmów demokratycznego państwa prawa** (zob. wyroki z 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07 oraz 27 marca 2013 r., sygn. K 27/12).

Przegląd powołanego wyżej orzecznictwa sądu konstytucyjnego, pozwala na uznanie, że na gruncie projektowanej nowelizacji PSP, w której zaproponowane zostało określone rozwiązanie systemowe, uznać je należy za co do zasady dopuszczalne oraz zgodne z ustawą zasadniczą.

Najistotniejszym jest jednak, aby dokonując ukształtowania wzajemnych relacji pomiędzy władzą sądowniczą, której emanacją jest prezes sądu, a władzą wykonawczą, której mandatariuszem jest dyrektor sądu, wprowadzić mechanizmy równoważące, pozwalające na wzajemną kooperację tych podmiotów w ramach jednej instytucji publicznej jaką jest sąd powszechny. Wprowadzenie konstrukcji normatywnej, która wprowadza uprzywilejowanie jednego z tych podmiotów względem drugiego bądź stwarza strukturę, w ramach której będą one działały w alienacji nie będzie sprzyjało sprawnemu funkcjonowaniu sądownictwa. **Efektywne wyniki działania sądów są możliwe do osiągnięcia jedynie poprzez współpracę podmiotów odpowiadających z jednej strony za zapewnienie odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych oraz majątkowych funkcjonowania i wykonywania**

zadań przez sąd, a z drugiej właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu, bezpośrednio związanego z wykonywaniem zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości i ochrony prawnej (zob. art. 8 PSP).

Kontynuując poruszony wątek konieczności stworzenia mechanizmów współpracy pomiędzy prezesem sądu i dyrektorem pożądanym jawi się zwrócenie uwagi na praktyczne aspekty funkcjonowania sądownictwa powstające na styku kompetencji i realizacji zadań przez te podmioty.

Najbardziej prawdopodobne źródło potencjalnych konfliktów, wynikające z zakresu wyłącznych kompetencji przypisanych dyrektorowi sądu, stanowi art. 31a § 1 pkt 3 PSP (nie objęty opiniowaną nowelizacją), przewidujący zwierzchnictwo służbowe i dokonywanie czynności z zakresu prawa pracy oraz reprezentację sądu w tym zakresie wobec pracowników sądu. Sekretariaty wydziałów sądowych są komórkami organizacyjnymi, w których wykonywane są zadania służące zapewnieniu właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu, bezpośrednio związanego z wykonywaniem przez sąd zadań, o których mowa w art. 1 § 2 i 3 PSP, a zatem leżących w sferze wyłącznego nadzoru prezesa sądu. Powierzenie dyrektorowi sądu kompetencji z zakresu prawa pracy wobec tych pracowników może w istotny sposób wpływać na wykonywanie przez nich zadań, służących wprost podstawowej działalności sądów w znaczeniu funkcjonalnym.

Przepisy PSP uniemożliwiają prezesowi sądu, w ramach podlegającej jego kierownictwu i kontroli działalności administracyjnej, bezpośrednio związanej ze sprawowaniem przez sąd wymiaru sprawiedliwości, wydawania pracownikom sekretariatów poleceń albowiem kompetencje takie przysługują wyłącznie dyrektorowi sądu. Prezes sądu pozbawiony jest również możliwości wpływu na dyrektora sądu w zakresie wydawania poleceń dotyczących pracowników sekretariatu. Prezes sądu jako organ sądu będący elementem władzy sądowniczej z racji swojej pozycji w strukturze sądu powinien mieć zapewniony realny wpływ na realizację zadań przez pracowników sekretariatów wydziałów sądowych, ze względu na znaczenie wykonywanych przez nich zadań służących bezpośrednio prawidłowemu wykonywaniu podstawowych funkcji sądu, za które odpowiada prezes. **Istniejący aktualnie, a zupełnie pomięty**

w opiniowanej nowelizacji, aspekt pozbawienia prezesa sądu kompetencji w zakresie wpływu na działalność pracowników sekretariatów wydziałów sądowych, i pozostawienie kompetencji w tym zakresie dyrektorowi sądu, należy uznać za naruszenie zasady odrębności i niezależności sądów, wyrażonej w art. 173 Konstytucji RP. Szerszy wywód na temat braku konsekwencji ustawodawcy, z jednej strony statuującego kierowanie przez prezesa sądu działalnością administracyjną sądu w zakresie bezpośrednio związanym z podstawowymi funkcjami sądu, a z drugiej strony nie przyznającemu temu organowi sądu niezbędnych kompetencji do wykonania tego zadania został ujęty w zdaniu odrębnym sędziego TK Piotra Tulei do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt K 31/12.

Niemniej jednak w ramach opiniowanej nowelizacji, której celem (jak podano w uzasadnieniu) ma być uporządkowanie systemu funkcjonowania dyrektorów sądów w celu zwiększenia sprawności w zakresie zarządzania kadrami w sądach powszechnych, nie dokonano zmian w zakresie obowiązującego brzmienia art. 31a § 1 pkt 3 PSP, których wprowadzenie – ze względu na wskazany problem – wydaje się nieodzowne.

W ramach opiniowanej nowelizacji zupełnie pominięto również istotny problem w zakresie tworzenia ram współpracy prezesa i dyrektora sądu, na który zwracał uwagę w zdaniu odrębnym do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt K 31/12 sędzia Wojciech Hermeliński. Wskazano w nim, że **PSP, w ramach kształtowania relacji pomiędzy prezesem sądu a dyrektorem sądu, przewiduje jedynie, że prezes sądu ma prawo do okresowego określania „potrzeb sądu” oraz współdecydowania i wydawania dyrektorowi sądu poleceń co do „rozmieszczenia i liczby stanowisk”, na których zatrudniani są pracownicy sądu, które nie mają charakteru władczego albowiem niewykonanie przez dyrektora sądu poleceń czy zaleceń prezesa sądu w powyższych materiach pozbawione jest jakiegokolwiek sankcji.** Dodatkowo można im przypisać charakter pozorny. Prezes sądu określa katalog „potrzeb sądu”, ale to już dyrektor sądu decyduje, które z nich i w jakiej kolejności zostaną uwzględnione, nie będąc w tym zakresie związanym opinią prezesa sądu. Ponadto, prezes sądu może wydać dyrektorowi sądu polecenie co do przydzielenia do danego sekretariatu wydziału nowego etatu pracowniczego, ale już nie jest władny zobowiązać go do

wyznaczenia konkretnej osoby do obsługi danego referatu sędziowskiego czy rozprawy. **Niewiążący charakter jego postulatów może znacznie podważyć autorytet prezesa sądu, co stawia go w pozycji petenta, wbrew ustawowemu założeniu, że na gruncie obecnie obowiązujących przepisów to prezes sądu ma być zwierzchnikiem służbowym dyrektora sądu, a nie odwrotnie.**

Projektowane w opiniowanej nowelizacji rozwiązanie, zgodnie z którym zwierzchnikiem służbowym dyrektora sądu stanie się wyłącznie minister sprawiedliwości może dodatkowo zmarginalizować pozycję prezesa sądu, w kontekście wskazanych wyżej procedur, które zasadniczo powinny zakładać współdziałanie, zwłaszcza w sytuacji odmiennej wizji funkcjonowania sądu reprezentowanej przez resort sprawiedliwości i prezesa sądu.

Reasumując, **jako budzące największe wątpliwości, wpływające na negatywną ocenę opiniowanej nowelizacji, należy wskazać projektowane regulacje**, zgodnie z którymi:

1. **rezygnuje się z powołania dyrektora sądu na wniosek prezesa danego sądu, pozostawiając to całkowicie dyskrecjonalnej decyzji ministra sprawiedliwości** (proponowane brzmienie art. 32 § 1), w wyniku czego pozbawia się prezesa sądu udziału w procedurze obsadzania stanowiska dyrektora sądu, nawet jeśli uznać, że dotychczas miał on charakter formalny;
2. **rezygnuje się z procedury konkursowej prowadzonej w celu wyłonienia kandydatów na stanowiska dyrektora oraz zastępcy dyrektora** (uchylenie § 2–13 w art. 32a), która stanowiła gwarancję transparentności naboru na to stanowisko oraz umożliwiała weryfikację spełniania przez kandydata warunków, w szczególności przewidzianych w art. 32a § 1 pkt 3 oraz sprawdzenie kwalifikacji, wiedzy, predyspozycji oraz umiejętności niezbędnych do wykonywania zadań na tych stanowiskach (art. 32a § 8);
3. **pozbawia się organy sądu możliwości zainicjowania procedury odwołania dyrektora sądu**, o czym i tak ostatecznie przesądza minister sprawiedliwości, w wyniku negatywnej opinii sprawozdania przez zgromadzenie ogólne sędziów

apelacji bądź na wniosek prezesa sądu w przypadku stwierdzenia naruszenia przez dyrektora sądu obowiązków (uchylenie art. 32b);

4. **całkowicie pozbawia się prezesa sądu zwierzchnictwa służbowego nad dyrektorem sądu**, czyniąc go jedynie w stosunku do dyrektora wykonawcą czynności z zakresu prawa pracy (proponowane brzmienie art. 21a § 2 i 3, uchylenie § 3 w art. 21), eliminując w ten sposób istnienie mechanizmów pozwalających na współdziałanie tych podmiotów zmierzające do efektywnego zarządzania instytucją publiczną jaką jest sąd powszechny;
5. **uzależnia się ważność czynności prezesa sądu wywołujących skutki finansowe nieujęte w planie finansowym od uprzedniej akceptacji właściwego dyrektora sądu** (proponowane brzmienie art. 179 § 1a), co wpływa na pewność obrotu, zmuszając potencjalnych kontrahentów sądów do każdorazowej weryfikacji czy zobowiązania majątkowe zaciągane przez prezesa sądu są ujęte w planie finansowym.

Poza wskazanymi powyżej mankamentami przyjętych rozwiązań legislacyjnych, **projektowana nowelizacja** – ograniczająca się w zasadzie do wprowadzenia zmiany zwierzchnictwa służbowego nad dyrektorem sądu oraz rezygnacji z istniejących procedur (ograniczeń) przy jego powoływaniu – **w żaden sposób nie rozwiązuje kontrowersyjnych oraz negatywnie ocenianych na gruncie zdań odrębnych do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt K 31/12 problemów odnoszących się do ukształtowania wzajemnych relacji pomiędzy prezesem sądu a dyrektorem na tle obecnie obowiązującego stanu prawnego.**

Z uzasadnienia opiniowanego projektu nie wynika jakoby projektodawcy w jakiegokolwiek mierze dostrzegli istnienie tego rodzaju wątpliwości czy też przygotowanie projektu ustawy poprzedzili choćby pobieżną analizą dorobku orzeczniczego w tej materii oraz zgłaszanym w związku z tym postulatami. Nie sposób bowiem stawiając sobie za cel uporządkowanie systemu funkcjonowania dyrektorów sądów pomijać kwestii związanych z prawidłową i efektywną realizacją przez nich zadań i czynności administracyjnych we współpracy z prezesem sądu, nawet przy decyzji o pozbawieniu go zwierzchnictwa służbowego względem dyrektora. W tych aspektach

projekt nowelizacji powinien stać się przedmiotem pogłębionej analizy i dalszych prac legislacyjnych.

W kontekście powyżej sformułowanych szczegółowych zastrzeżeń pod adresem nowelizacji ustawy **projektowane przepisy należy ocenić negatywnie, jako regulacje nie stwarzające właściwych ram współpracy pomiędzy prezesem sądu a jego dyrektorem**. Wejście w życie nowelizowanych przepisów doprowadzi do stworzenia równoległego, całkowicie niezależnego od struktury organów sądu, pionu administracyjnego, na czele z kierującym nim dyrektorem sądu, wobec którego zwierzchność w całości przejmie minister sprawiedliwości. **Projektowana nowelizacja nie stwarza możliwości racjonalnych podstaw kohabitacji pomiędzy prezesem a dyrektorem sądu w sferze prowadzenia gospodarki finansowej sądu oraz prowadzenia polityki kadrowej wobec pracowników sądu**, do których zwierzchnikiem służbowym pozostaje dyrektor sądu.

Jakkolwiek co do zasady dokonanie tego rodzaju rozdziału – wykonywania funkcji z zakresu administracji sądowej należących do kompetencji prezesa sądu i odnoszących się do zadań orzeczniczych, od czynności administracyjnych należących do kompetencji dyrektora sądu – uznać należy za prawnie dopuszczalne i pozostające w zgodności z ustawą zasadniczą, **właściwym byłoby stworzenie mechanizmów umożliwiających prezesom sądów wpływ na obsadę stanowisk dyrektorów sądu, czego instytucjonalną gwarancją obecnie jest procedura konkursowa prowadzona w celu wyłonienia kandydatów na to stanowisko**.

dr Przemysław Mijał
radca prawny